Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XV... Poniedziałek 23 sierpnia 1937 r. Nr. 231

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

P. PREZYDENT R.P. W WIŚLE

na zakończeniu uroczystości „Tygodnia Gór"

WISŁA, 22.8. Zapwiedź niedzielnych wielkich uroczystości „Tygodnia Gór", odbywających się w obecności P. Prezydenta RP i najwyższych dostojników państwowych, ściągnęła do Wisły niezliczone tłumy turystów z całego kraju.

Tuż przed godz. 9 rano na placu przed Domem Zdrojowym przybył p. minister spraw wojskowych Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbutt-Łuczyńskiego i Zachorskiego oraz wyższych wojskowych. Min. Kasprzycki przeszedł przed frontem kompanii honorowej strzelców podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą i odebrał raport.

O godz. 9 rano nadjechał samochodem z Zameczku P. Prezydent w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego witany na stopniach Domu Zdrojowego przez wiceministra komunikacji Bobkowskiego, wojewodę śląskiego dr Grażyńskiego, komisarza rządowego gminy Wisły Miedniaka, przedstawicieli komitetu „Tygodnia Gór" oraz prezydium Związku ziem górskich.

W chwili gdy P. Prezydent wysiadał z samochodu salwa 21 strzałów armatnich oznajmiła ziemi cieszyńskiej przybycie Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, a zebrane tłumy wzniosły okrzyk

„P. Prezydent R. P. niech żyje!"

P. Prezydent przeszedł następnie do parku wystawowego, gdzie zbudowano ołtarz polowy i zajął miejsce na podium. Obok zasiadła p. Maria Mościcka. W następnych rzędach zajęli miejsce minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki w towarzystwie generałów Narbutt-Łuczyńskiego i Zachorskiego i wyżsi wojskowi. Wartę trzymali harcerze hufca śląskiego.

Uroczystą mszę św. w asyście licznego duchowieństwa odprawił ks. biskup śląski dr Adamski, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie. Po mszy św. i modłach zebrany na terenie parku 10-tysięczny tłum odśpiewał „Boże coś Polskę".

Następnie w imieniu Związku Ziem Górskich zabrał głos płk Kustroń, dowódca strzelców podhalańskich, sławiąc tężyznę mieszkańców ziem górskich R. P.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA ŹRÓDEŁ WISŁY

Po kilku minutowym odpoczynku w Domu Zdrojowym P. Prezydent R. P. i towarzyszący mu dostojnicy państwowi udali się pod Pomnik Źródeł Wisły, znajdujący się w samym centrum miasta. W międzyczasie przybyła także pod pomnik wycieczka posłów i senatorów RP z marsz. Prystorem na czele, bawiąca na wycieczce po Śląsku. Witany nieustannymi okrzykami nadjechał P. Prezydent R.P., a chór Polaków z zagranicy zaintonował „Gaude Mater Polonia".

Z kolei zabrał głos komisarz rządowy gminy Wisły p. Miedniak, witając P. Prezydenta i dostojnych gości.

P. Prezydent powstał następnie i przy dźwiękach poloneza odśpiewanego przez chór Polaków z zagranicy dokonał odsłonięcia pomnika, który przedstawia młodą dziewczynę śląską z naręczem kwiatów i zbóż na skale nad małym basenem, w którym znajduje się 5 trytonów, z których gardzieli w chwili odsłonięcia pomnika trysnęły fontanny.

Następnie odbyła się wielka defilada

którą przyjmował P. Prezydent w towarzystwie ministra spraw wojskowych i prezesa Związku Ziem Górskich gen. Krzysprzyckiego.

Defilada dzieliła się na 3 części. W pierwszej defilowały oddziały wojskowe i przysposobienia wojskowego, kompania strzelców podhalańskich i kawalerii, witane okrzykami

„Niech żyje armia",

dalej szły oddziały Zw. strzeleckiego, Związku rezerwistów z okręgu Śląska Cieszyńskiego, Związek powstańców śląskich oraz hufce śląskie Harcerstwa Polskiego. Następnie rozwinął się przed P. Prezydentem

barwny wąż grup regionalnych

przybyłych na „Tydzień Gór" do Wisły z terenów podgórskich od źródeł Olzy aż do Czeremoszu.

Trzecią wreszcie część defilady stanowiły grupy ludności górskiej ze Śląska.

Defiladzie towarzyszyły cały czas dźwięki fanfar, orkiestr strzelców podhalańskich. Po zakończeniu defilady P. Prezydent R. P. z towarzyszącymi mu dostojnikami udał się na Kubalonkę, gdzie dokonał otwarcia nowo wybudowanego wojewódzkiego Zakładu leczniczo-wychowawczego imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzisiejsze uroczystości zgromadziły około 20 tys. osób.

Korespondent „Times'a"

OPUŚCIŁ BERLIN

BERLIN, 22.8. Korespondent „Times'a Norman Ebbutt, wydalony z Niemiec, wyjechał wczoraj z Berlina nordekspresem o godz. 21.35, żegnany na dworcu przez blisko 100 osób, w tym 80 członków stowarzyszenia prasy zagranicznej w Berlinie.

O wejście do Ligi

Polonia — Śmigły 1:0 (1:0)

Polonia wygrała zasłużenie w Wilnie. Bramkę zdobył Kula. Sędziował Wardęszkiewicz z Łodzi.

Brygada — Unia 3:1 (1:0)

Mecz rozegrano w Lublinie. Pewne zwycięstwo Brygady, dla której bramki zdobyli: Gentkiewicz 2 i Polak, dla Unii Gajda.

JAPOŃCZYCY NIE DOCENILI

siły oporu Chińczyków

SZANGHAJ, 22.8. Rzeczoznawcy wojskowi sądzą, że pomimo niewątpliwej przewagi marynarki i lotnictwa japońskiego, działania wojenne w Szanghaju **stwarzają dla Japonii wiele trudności.**

Zdaniem rzeczoznawców, **Japończycy nie docenili siły oporu Chińczyków,** którzy z powodu olbrzymiej przewagi liczebnej utrudnili Japończykom wyładowanie posiłków.

Tokio ma się jeszcze wahać, jeśli chodzi o sprawę podjęcia działań wojennych w Szanghaju na wielką skalę, ponieważ byłoby to wielkim ciężarem finansowym a także opóźniłoby decydujące działania w Chinach Północnych, które Japonia stawia jako cel na pierszym miejscu.

PEKI, 22.8. Rozpoczęły się działania wojene w Chinach północnych. Wojska nankińskie posuwające się z Pao-Ting-Fu na północ wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hanou natarły na stanowiska japońskie pod Liang-Sziang.

Jednocześnie wojska chińskie, posuwające się w kierunku Mandżukuo poprzez północną część prowincji Czahar, nie natrafiły dotychczas na żaden poważniejszy opór

ZNISZCZENIE ESKADRY JAPOŃSKIEJ

SZANGHAJ, 22.8. Główna kwatera chińska na froncie szanghajskim komunikuje, że 24 **bombowe samoloty japońskie, które przybyły z Formozy, dokonały nalotu na miasta: Nankin, Nanczang, Yangczeu i Pengtu..**

Dwa samoloty zostały zestrzelone pod Yangczeu, zaś pozostałe 22 samoloty lądowały przymusowo na skutek braku paliwa w obszarze Pengtu. Lotnicy japońscy sami zniszczyli swe samoloty.

Wojska gen. Franco

przerwały „żelazny pierścień" pod Santander

PARYŻ, 22.8. Korespondent Havasa po stronie powstańców komunikuje, że „żelazny pierścień" utworzony wokół Santander

został od zachodu przez wojska powstańcze przerwany.

Napierające od zachodu wojska powstańcze zajęły miasteczko Torrelavega, położone w odległości około 30 km. na południowy zachód od Santanderu.

Artyleria powstańcza, która ustawiona została na wyżynach pod Torrelavega, bombarduje ustawicznie pozycje wojsk rządowych w obrębie pasa obronnego. Powstańcy posuwają się w dalszym ciągu na Santander, nie napotykając nigdzie na poważniejszy opór przeciwnika.

SALAMANKA, 22.8. Główna kwatera gen. Franco komunikuje, że na froncie północnym przeciwnik dwukrotnie został odparty,

pozostawiając przeszło 100 trupów.

Dzięki udałemu manewrowi, wojska generała Franco zajęły 19 miejscowości, biorąc licznych jeńców i zdobywając obfity materiał wojenny.

Na froncie aragońskim odparto przeciwnika pod Rincoln del Molerino. Na innych frontach zwykła strzelanina.

We wczorajszych i onegdajszych walkach powietrznych

lotnictwo gen. Franco straciło 18 rządowych samolotów myśliwskich.

Komunikat dodaje, że wojska walenckie dopuszczają się okrucieństw wobec jeńców i zapowiada represje.

EWAKUACJA LUDNOŚCI Z MADRYTU

BARCELONA, 22.8. Gen. Miaja wydał rozporządzenie przyśpieszenia ewakuacji cywilnej ludności z Madrytu, celem pozostawienia w stolicy wyłącznie broniących ją wojsk.

Obrady górników

NA ŚLĄSKU

Wczoraj odbyły się w Katowicach dwa kongresy delegatów górniczych. W parku Kościuszki odbył się kogres radców załogowych i przedstawicieli górników zrzeszonych w Ch.ZZ., CZG. i ZZZ grupie p. Kapuścińskiego w sali Powstańców zaś obradowali delegaci górników ZZP. i ZZZ.

Pierwszy kongres wypowiedział się przeciwko arbitrażowi i za 6-godzinnym dniem pracy.

Drugi kongres upoważnił kierownictwa organizacyj do podjęcia dalszych kroków jakie uważać będą w przyszłości za wskazane w sprawie realizowania wysuniętych postulatów.

Kongres stwierdził również, że walka o pełne skrócenie czasu pracy w górnictwie może prowadzić tylko na platformie międzynarodowej, inaczej bowiem sytuacja górnika polskiego może być ciężka i przyprowadzić go o szkody materialne, jak również utrudnić znacznie lokowanie węgla polskiego na rynkach zagranicznych.

12 ofiar katastrofy samochodowej

spowodowanej nieostrożną jazdą szofera

POZNAŃ, 22.8. W sobotę o godz. 16 wydarzyła się w odległości 2 km. od stacji kolejowej Wólka na trasie kolejowej Września — Strzałkowo **katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą śmierć 5 ludzi i śmiertelne okaleczenie siedmiu.**

Na tor kolejowy wjechało auto ciężarowe, na którym znajdowało się 18 robotników i robotnic rolnych.

Kierowca samochodu, Ludwik Kalinowski z Zagórowa (pow. Konin), tak był zajęty rozmową ze swym towarzyszem Szmuczkiewiczem, że nie zauważył spuszczonej bariery kolejowej i do piero w ostatniej chwili, gdy spostrzegł zbliżającą się lokomotywę, skręcił gwałtownie w bok, chcąc uniknąć zderzenia. Manewr się nie udał.

Kalinowski ratując swe życie wyskoczył z samochodu, zostawiając auto ciężarowe bez kierowcy.

Samochód przebił barierę i wpadł na tor kolejowy, na który w tym właśnie momencie nadjechał parowóz.

Skutki zderzenia były straszne. Lokomotywa pędząca ze znaczną szybkością rozbiła doszczętnie samochód,

zabijając na miejscu trzy kobiety i jednego robotnika. Spod gruzów rozbitego samochodu wydobyto ponadto 8 osób ciężko rannych,

których przewieziono natychmiast pociągiem do szpitala we Wrześni.

W czasie podróży jedna z kobiet zmarła. Pozostałe ofiary wypadku (5 mężczyzn i 2 kobiety) umieszczono w szpitalu.

Stan czterech rannych jest beznadziejny. Zabici zostali na miejscu: Irena Jackowska, Maria Rzepecka, Jadwiga Mickiewicz i Andrzej Taczyński.

Sprawca katastrofy kierowca Kalinowski zbiegł, ujęto go jednak we Wrześni i odstawiono do Wólki, celem przesłuchania w czasie zarządzonej wizji lokalnej.

Po wiecznej ondulacji

SZAŁ I SAMOBÓJSTWO

NOWOGRÓDEK, 22.8. Mieszkańcy Lidy poruszeni są wypadkiem samobójstwa 24-letniej Marii Markiewiczówny, która rzuciła się pod manewrującą lokomotywę, ponosząc śmierć na miejscu.

Przyczyną desperackiego kroku denatki była choroba umysłowa, której Markiewiczówna uległa po t. zw. trwałej ondulacji.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Niemcy -- Polska 96:72

Dwudniowy mecz lekkoatletyczny w Warszawie

Wczoraj został zakończony w Warszawie dwudniowy mecz lekkoatletyczny Niemcy — Polska.

W pierwszym dniu Polacy walczyli b. ambitnie i ustępowali Niemcom minimalnie, w drugim dniu przed samymi zawodami spadł ulewny deszcz, wskutek czego zawody rozpoczęto z 2-godzinnym opóźnieniem, a całe boisko wraz z bieżnią zamieniło się w jedno olbrzymie jezioro. Na pomoc wezwano motopompy strażackie. Po usunięciu wody bieżnia była tak rozmiękła, że zawodnicy grzęźli w błocie, to też wyniki uzyskane w tych warunkach zasługują na tym większą pochwałę.

W uzupełnieniu wczorajszych wiadomości podajemy wyniki poszczególnych konkurencyj:

I DZIEŃ

100 mtr: Gilmeister (N) 10,6, Zasłona (P) 10,7, Fischer (N) 10,8, Dunecki (P) 11 sek.

400 mtr.: 1) Gąssowski (P) 48.3, nowy rekord Polski, 2) Hamann (N) 48.8, 3) Stuelpnagel (N) 49, 4) Śliwak (P).

800 mtr.: 1) Kucharski (P) 1.55,2, 2) Gąssowski (P) 1.55,8, 3) Linnhof (N) 1.56,1, 4) Mertens (N) 1.57.

10 km.: 1) Noji (P) 32.00,8, 2) Eberhardt (N) 32.04,2, 3) Wirkus (P) 32.04,2, 4) Lic (N)

110 mtr płotki: 1) Beschetznik (N) 15 sek., 2) Schelin (N) 15,1, 3) Niemiec (P) 15,3, nowy rekord Polski, 4) Haspel (P) 15,8.

Rzut młotem: 1) Blask (N) 53,62 mtr., 2) Sprenger (N) 50.37, 3) Kocot (P) 44.50, 4) Węglarczyk (P) 41.92 mtr.

Dysk: 1) Hibrecht (N) 46.78 mtr., 2) Blask (N) 43.75, 3) Fiedoruk (P) 43.23, 4) Gierutto (P) 42.94 mtr.

Trójskok: 1) Luchkaus (P) 14.83 mtr., 2) Ziebe (N) 14.77 mtr. 3) Hoffmann (P) 14.61 mtr., 4) Woellner (N) 14.13 mtr.

Tyczka: 1) Szneider (P) 3.80 mtr, 2) Hartman (N) 3.70 mtr, 3) dr Klemczak (P) 3.70 m., 3) Kobelt (N) 3.60 mtr. Szneider wysokość 4.10 mtr. lekko strącił.

Sztafeta 4x100 mtr: 1) Niemcy 42.0 sek., 2) Polska 42,2 sek., nowy rekord Polski.

II DZIEŃ

W drugim dniu zawodów lekkoatletycznych wskutek fatalnych warunków atmosferycznych i zapadających ciemności odwołano bieg na 200 m.

Wyniki poszczególnych konkurencyj drugiego dnia są następujące:

400 m płotki: 1) Hellin 54,2, 2) Grashoff 55.5, 3) Gąssowski 56.2, 4) Kostrzewski.

Skok w dal: 1) Long 7.43, 2) Leichum 7.12, 3) M. Hofman 7.05, 4) Hanke.

1500 m: 1) Schaumburg 3.53,2, 2) Kucharski 3.58,5, Soldan (P) 4.12, 4) Ill

Oszczep: 1) Laqua 60.73, 2) Boeder 55.90, 3) Turczyk 55.60, 4) Gburczyk.

Skok wzwyż: 1) Weinkoetz 180 cm., 2) Gehmort 180, 3) Chmiel 175, 4) Kalinowski.

Kula: Woellke 15.69, 2) Gierutto 14.56, 3) Tripep, 4) Tilguer.

5 km: 1) Noji, 2) Syring, 3) Duplicki, 4) Eitel.

Sztafeta 4x400: 1) Niemcy w czasie 3.20 m, 2) Polska w czasie 3.25,4.

W oba dni zawodów było na widowni około 30.000 osób. Rekord w Polsce nie notowany.

Ruch—Warszawianka 2:1

Rozegrany jedyny mecz w dniu wczorajszym o mistrzostwo Ligi w Wielkich Hajdukach między Ruchem i Warszawianką miał przebieg b. emocjonujący i o mało nie zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Warszawianki.

Na dwie minuty przed końcem gry wynik opiewał 1:0 dla Warszawianki. Bramkę zdobył Smoczek. Jednak Ruch wyrównał momentalnie ze strzału Peterka, a równocześnie z gwizdkiem sędziego, kończącym grę, Wodarz strzelił zwycięską bramkę.

Wynik meczu nie wpłynął na zmianę w ukształtowaniu się tabeli ligowej.

Polscy jeźdźcy

zwyciężają w Rydze

Prezydent Łotwy dr Ulmanis otworzył w sobotę w Rydze 10 międzynarodowe zawody hippiczne. Po odegraniu hymnów narodowych i defiladzie ekip, rozegrano pierwszy konkurs o nagrodę klubu hippicznego armii łotewskiej.

W konkursie tym Polacy zajęli 1, 2, 4 i 7 miejsca, Francuzi 3, 5, 6 i 11. Łotysze mogli tylko zająć 8, 9 i 10 miejsca a 12 miejsce zajął Szwed.

Poszczególne wyniki są następujące: pierwszy por. Balwin na „Arce" bez punktów karnych w czasie 1 min. 28 sek., 2) por. Rylke na „Bimbusie" bez punktów karnych w czasie 1:34,6, 4) por. Skólicz na „Dunaknie" bez punktów karnych w 1:35,4, 5) Broussau (Fr) na „Epreuve" 3 pkt karne, 6) por. Chevalier (Fr) na „Frances" 4 pkt. karne czas 1:29.8, 7) por. Komorowski na „Zbiegu" 4 pkt. karne czas 1:30.

Powiększenie liczby klubów A-klasowych

Sosnowiec — Cynkownia 6:2 (3:1)

Wczoraj w Sosnowcu został rozegrany finałowy mecz o wejście do klasy A między Sosnowcem a Cynkownią z Będzina. Wygrał w wysokim stosunku Sosnowiec 6:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kołodzieiczyk i Świtaj po dwie, Drożniak i Marzec po jednej, dla pokonanych Zawartka i Archman. Sędziował p. Grabowski dobrze.

Gra z obu stron była b. ambitną, gdyż obu klubom chodziło o awans do klasy A. Tymczasem, jak się okazuje, wynik tego meczu nie miał wpływu na awans do kl. A, bowiem oba kluby już przed meczem powiększyły liczbę klubów A-klasowych.

Swego czasu, jak o tym pisaliśmy, zarząd okręgu zagłębiowskiego zwrócił się do PZPN o powiększenie klasy A w Zagłębiu do liczby 10 klubów.

Według projektu PZPN klasa A zarówno w Zagłębiu, jak i Częstochowie liczyć miała po 8 klubów. Podział ten był krzywdzący dla piłkarstwa naszego, które ma liczną B i C klasę.

W tych dniach PZPN zatwierdził projekt okręgu i nadesłał już w tej sprawie odpowiednie pismo. Zwiększenie A-klasy Zagłębia wpłynęło znacznie na przesunięcia w B i C klasie. I tak: do A klasy automatycznie oprócz mistrzów Orła i Zewu, zaawansowały wicemistrzowie: Sosnowiec i Cynkownia.

Wobec powiększenia ilości klubów w A-klasie szanse na awans do niej mają obecnie jeszcze kluby, zajmujące trzecie miejsca w tabelach B-klasy, a mianowicie: Cyklon z Rogoźnika i Czarni z Sosnowca.

Drużyny te rozegrają decydujący mecz o wejście do A klasy w nadchodzący czwartek.

Terminy mistrzostw jesiennych A klasy Zagłębia wylosowane zostaną na najbliższym posiedzeniu zarządu okręgu.

KRONIKA SPORTOWA

VEREY AKADEMICKIM MISTRZEM ŚWIATA W WIOŚLARSTWIE

W zawodach akademickich na Sekwanie pod Suresnes zapadły już pierwsze rozstrzygnięcia. Pogoda była dobra, lekki wiatr przeciwny nie prawie nie przeszkadzał. W czwórkach ze sternikiem Niemcy odnieśli zwycięstwo. Akademischer R. C. Berlin prowadził od startu i zwyciężył o trzy długości przed rozpaczliwie walczącymi Węgrami.

W dwójkach wystąpiły tylko Niemcy i Francja, bo Węgrzy wycofali się. Także i tutaj zwyciężyli Niemcy o 12 długości.

W jedynkach sukces odniósł Polak Verey przed mistrzem niemieckim Westhofem.

Poszczególne wyniki: Jedynki: 1) Polska 8.02,1, 2) Niemcy 8.21,2, 3) Begia 8.42,5, 4) Francja. Dwójki bez sternika: 1) Niemcy (A R C Angaria Hanower) 8.12,6, 2) Francja 8.49,2. Czwórki ze sternikiem: 1) Niemcy (Ak. R. C. Berlin) 7.32,1, 2) Węgry 7.43,5, 3) Francja 7.53,7, 4) Belgia.

UNIA — 06 KATOWICE 3:2 (2:1)

Unia na własnym boisku pokonała wczoraj zespół ligi śląskiej 06 Katowice 3:2 (2:1) Trzy bramki dla Unii zdobył Geisler.

POGOŃ (N. Bytom) — SARMACJA 4:0 (3:0)

Sarmacja poniosła w Nowym Bytomiu wysoką porażkę.

KL. TRAM. (Katowice) — KL. TRAM (Zagłębie) 3:2

Wczoraj w Będzinie klub tramwajarzy z Katowic pokonał swych kolegów z Zagłębia w stosunku 3:2 (2:0). Sędziował p. Wosiński.

BKS (N. Bytom) — MAKABI (Sosn.) 10:6

Sosnowiecka Makabi gościła wczoraj w Nowym Bytomiu, gdzie przegrała mecz pięściarski z tamtejszym BKS-em o mistrzostwo klasy A ŚlOZB w stosunku 10:6

BUDGE POKONANY!

Na zawodach tenisowych w Newport olbrzymią sensację wywołała klęska trzykrotnego zwycięzcy Wimbledonu, Budge, z młodziutkim amerykańskim tenisistą, Mc Diarmid. Junior amerykański pokonał swego rodaka w 4 setach 10:8, 7:5, 3:6, 6:3.

POLSKA — FRANCJA 46:15

W ramach akademickich mistrzostw świata w Paryżu Polska pokonała w koszykówce Francję 46:15.

PIĘCIOBÓJ PAŃ W LUBLINIE

W Lublinie został rozegrany wczoraj pięciobój lekkoatletyczny pań o mistrzostwo Polski. W ogólnej punktacji zwyciężyła Walasiewiczówna (359 pkt.) przed Kwaśniewską (267 p)

NOWY REKORD HEIDRICHA

Wczoraj na zawodach pływackich Heidrich (Dąb ustanowił nowy rekord Polski w pływaniu na 100 m stylem klasycznym 1.19 min.

Ł. WOLFF

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

22) ——

— Główne zajęcie — poprawiła Woydyńska, śmiejąc się. — I cała historia jest o wiele mniej skomplikowana i niewiarogodna, niż pan przypuszcza, mister Barker. Przed dwoma laty otrzymałam niewielki spadek, który trochę lekkomyślnie obróciłam na urządzenie tego mieszkanka. Po pewnym czasie pieniądze skończyły się. Ponieważ z domu otrzymuję skromne zasiłki, a ze samego studiowania filozofii trudno wyżyć — musiałam wyszukać jakieś zajęcie, bo inaczej nie mogłabym płacić komornego. Takim sposobem stałam się pokojówką hotelową. — Uśmiechnęła się. — A romantyzmu wogóle w tym nie dostrzegam.

— Jednak pani jest bardzo łatwowierna, panno Henryko.

— Z czego to pan wnioskuje?

— Zaprasza pani do swego mieszkania obcego człowieka, nie troszcząc się zupełnie o to, że go nie zna i traktuje go pani, jak kolegę. To mi się wydaje nieostrożnem.

— Zapomina pan, że filozofki posiadają pewną znajomość psychologii. Oczywiście, nic o panu nie wiem — dodała po chwili. — Oprócz jednego, co nie ulega wątpliwości, że pan jest dżentelmanem.

— Pani mnie wprawia w zakłopotanie, panno Henryko.

— Broń Boże! Chciałabym, żeby się pan czuł, jak usiebie w domu.

— O, proszę pani ,czuję się znacznie lepiej.

Wyczuła ukryty sens i zapytała z niedowierzaniem:

— Nie wiem, czy dobrze pana zrozumiałam. Chce pan przez to powiedzieć, że nie ma swojego domu?

— Tylko tchórze chcą być zawsze u siebie w domu.

Ładnie ujęta, ale prowokacyjna myśl — ustaliła powieściopisarka Woydyńska.

— Naturalnie, to nie dotyczy kobiet — powiedział, jakby usprawiedliwiając się. — Zresztą u pani jest bardzo przyjemnie.

Zaległo długie milczenie, które niezmośnie zaciążyło Woydyńskiej. Nie wiedziała, jak je przerwać. Nagle odezwała się prawie bezwiednie:

— Niech pan coś opowie o sobie, panie kapitanie.

Barkera zdziwiło nie tyle samo pytanie, ile jego treść.

— Obawiam się, że historia mego życia nie zainteresuje pani.

W intonacji jego głosu wyczuła ostrożną odmowę, ale zawodowa ciekawość przemogła. Nalegała prawie błagalnie:

— Jednak niech pan ją opowie. Będę panu bardzo wdzięczna. — Widziała, że zachmurzył się i dodała śpiesznie, jakby chciała uzasadnić prośbę:—Chciałabym pana bliżej poznać, panie kapitanie.

Podniósł oczy, ale wzrok jego prześlizgnął się obok Woydyńskiej.

Zrozumiała, że zaszło coś niewłaściwego z jej wyłącznie winy, lecz mętną świadomość zagłuszył gorzki zawód, jakiego doznała podrażniona ambicja dziewczyny.

— Nie ma pan do mnie zaufania?

— Nie mam go do nikogo — odpowiedział cicho.

Była tak upokorzona, że zbierało jej się na płacz.

— I do mnie też nie?

— Nie znam pani — odpowiedział prawie wrogo. — Pani nie jest tą, za którą się podaje. — Uniosła ręce jak w obronie. — Po co mam opowiadać pani różne niewesołe rzeczy? W jakim celu? Czy pani zbiera historie życia ludzkiego, jak inni zbierają książki lub znaczki pocztowe?

— Przepraszam — wyszeptała zawstydzona.

Wstał.

— Idę, panno Henryko.

Niezwykłe sam na sam kończyło się w atmosferze naprężonej, omal nie wrogiej nieufności.

— Dlaczego? Niech pan jeszcze zostanie ,mister Barker. Przecież wcale nie jest późno.

— Już muszę iść, panno Henryko — powtórzył uparcie.

MODY

Co przynosi nowy sezon?...

W pawilonie mody na wystawie paryskiej wszystko jest nierealne, kosztowne i wymyślne. Żadna z nas nie odważy się nawet w marzeniu zastosować tec uda dla siebie. Jedwabie przetykane są stubarwnie w dziwaczne, fantastyczne arabeski, lamy, brokaty i atłasy pają się, świecą; nowe organze utkane są z pajęczych nitek srebrnych i złotych i mienią się jak reklamy świetlne. Obok jedwabi płonących poświatą księżycową widzimy inne jeszcze, dotąd niespotykane tkaniny, na pierwszy rzut oka w jednym kolorze — w rzeczywistości zaś grając ewszystkimi odcieniami barw tęczowych. Sztuczny jedwab osiąga tu szczyty doskonałości. Widzimy jedwabie marszczone, wytłaczane, gaufrees, cloquees, lakierowane, woskowane, przetykane metalem, zasiane dżetami, cekinami i pailletami.

Z rzeczy możliwych do zrealizowania widzimy wełnianą koronkę, do której, jako surowiec — służy bardzo gruba wełna. Z tej to koronki ujrzymy na najbliższych rewiach mnóstwo sukien i tailleurów. Wzór tych koronek przypomina wypukłością swoją staroświeckie gipiury, lub angielskie hafty.

Ostatnie modele zapowiadają modę wełen błyszczących prawie jak jedwab. Na czoło nowych kolekcyj wysuwają się mięciutkie sukienka, tak lekkie, że prawie przezroczyste, o niesłychanie błyszczących powierzchniach, świetnie nadające się do draperyj, w które obfitować będzie nowa — jesienno - zimowa moda.

Dużo będzie tkanin podobnych do futer krótko strzyżonych, do agneau rase. Tkaniny te pokrywa miękki połyskliwy włos, niekiedy jest to coś w rodzaju pluszu — są to tak zwane welourowane tweedy. Wszystkie modne grube wełny przypominają solidne męskie materiały, te, z których papanowie robią sobie jesienne okrycia.

Na okrycia używane będą przeważnie materiały gładkie w najrozmaitszych kolorach. O rozpiętości kolorów świadczy kolekcja jednej z fabryk manufaktury, która zaprezentowała około 50 pięknych odcieni. Naogół barwy zdecydowane, wyraźne nie będą modne. A więc raczej jasno popielaty lub mleczny niż biały. Nowy modny odcień różowego ma w sobie pierwiastek lila. Modny granat jest w tonie fioletu, modny bleu łagodzi ton popiołu. Bordo ma ton orzecha lub kasztanu.

Najmodniejszym zdaje się kolorem będzie czerwony fiolet w odcieniu fuksji. Poza tym Paryż obok ulubionej o tej porze bieli zasypany jest czernią. Czerń i biel to jesienny styl Paryża. — Wszystkie czasne tailleury mają białe wypustki i żaboty.

Sygnalizowana jest na jesień moda krótkich kloszowych sukienek. Styl kostiumów przeznaczonych do podróży i na spacery jest jak zwykle — spokojny i wytworny. Ożywia je jakiś kolorowy szal lub kapelusz — względnie torebka i rękawiczki. Do kostiumu podróżnego z pepity o szerokich wyłogach nosi się tylko jeden kolorowy szczegół w postaci pstrej chusteczki wyzierającej z kieszonki.

Celine.

„Bendzie jeszcze
FAJN POGODA".

Kiedy na św. Bartłomieja (24 sierpnia) zaczną dąć nad morzem porywiste wichry, rzesze letników ogarnia niepokój, zbierają manatki i ruszają z powrotem do domów, przepełniając pociągi gdyńskie.

Jest to jakgdyby zbiorowa psychoza. Wybrzeże pustoszeje, chociaż sezon nadmorski trwa oficjalnie do 30 września. Daremnie kaszubi zapewniają, że „bendzie jeszcze fajn pogoda" — gwałtowne wiatry wydmuchują gości.

Usprawiedliwiony na ogół rodzice przebywający na wybrzeżu z dziećmi: rok szkolny rozpoczyna się z początkiem września. Natomiast ucieczka letników samotnych, niezależnych jest nieusprawiedliwiona, bo oto po paru dniach — wiatr bartłomiejowy ustaje i powraca piękna pogoda wrześniowa.

Jeszcze nie nabraliśmy smaku do przebywania nad morzem na schyłku lata, we wrześniu. Tymbardziej u naszych zachodnich sąsiadów, gdzie wrzesień jest identyczny z naszym, — sezon trwa w całej pełni, morze jest jeszcze ciepłe, kąpiele, a nawet plażowanie są zupełnie możliwe, słońce wprawdzie nie izonie upałem lipcowym, ale jeszcze opała skórę na brązowo.

Wiatr od morza niesie jod i ozon. Nie bójmy się jego łagodnych smagań! Nie lękajmy się jesieni nad morzem. Korzystajmy dalej z sezonu, do któregc mamy dzisiaj niepotrzebne uprzedzenie!

Milionowe wygrane
nie podjęte przez właścicieli

Liczba niepodjętych wygranych, które padły na premiowe obligacje państwowe wykazuje stały wzrost. Dosięgła ona już cyfr wielomilionowych.

W depozycie Banku Polskiego spoczywają poważne kwoty, które przypadły posiadaczom tych obligacyj. Przy 3 proc. premiowej pożyczce dolarowej wartość niepodjętych **w ciągu ostatnich 3 lat wygranych przekroczyła cyfrę 200.000 dolarów,** tj. przy przerachowaniu według kursu obowiązującego dla premii, około 1.000.000 złotych. Wśród niepodjętych wygranych znajdują się **dwie po 40.000 dolarów i siedem po 3000 dolarów.**

Milionowych kwot sięgają również premie pożyczki budowlanej, po które nikt się jeszcze dotąd nie zgłosił. Jak wiadomo wygrane nie podjęte w ciągu lat 5 przejdą na własność skarbu państwa.

Działy reprezentowane
na Jesiennej Wystawie Katowickiej

Jesienny pokaz wystawowy „Przed zimą", który odbędzie się w czasie od 2 do 17 października rb. na terenach wystawowych przy parku Kościuszki w Katowicach — będzie reprezentował m. in. następujące działy: turystyka, organizacje, propaganda i reklama zimowisk, sportowy sprzęt zimowy i gimnastyczny, obuwie sportowe i wyroby skórzane, konfekcja zimowa, futra i kuśnierstwo, towary włókiennicze i wyroby z wełny, elektryczność, gaz, urządzenia do oświetlania i ogrzewania etc., radio, sprzęt radiowy, gramofony, płyty itp., wydawnictwa sportu zimowego i papiernictwo, zima w obrazach i rysunkach, oraz różne grupy spokrewnione z tematem wystawy.

Zainteresowanym kupcom, przemysłowcom, związkom, organizacjom sportowym i turystycznym, zimowiskom, uzdrowiskom etc — na żądanie każdej chwili udziela wszelkich potrzebnych informacyj i przyjmuje zgłoszenia Śląskie Towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej w Katowicach, Stawowa 14, tel. 300-71.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

23 Sierpień — **Poniedziałek**

Filipa Ben., Wiktora.
Słowiański: Michomiła
Słońca wsch. 4.29, zach. 18.48
Księżyca wsch. 18.26, zach 5,2

HISTORIA PODAJE:

1794 Ogłoszenie powstania Kościuszki w Wielkopolsce (m. Kościanie).
1809 Urodziny Juliusza Słowackiego.
1902 Zmarł sławny malarz polski Henryk Siemiradzki.

PRZYSŁOWIA:

Złoty klucz każdy zamek otworzy.

AFORYZMY:

Strzała obelgi wraca na człowieka, który ją wypuścił.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Truxa".
PATRIA: „Klub kobiet".
EDEN: „Krwawe perły" i „Biały Tarzan".

—oOo—

18 tys. górników
PRACUJE W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Według danych na 1 czerwca rb. w kopalniach węgla kamiennego w całej Polsce zatrudnionych było ogółem — 72.511 robotników, z tego **w Zagłębiu Górnośląskim 48.059, w Zagłębiu Dąbrowskim 17.758,** oraz na terenie Zagłębia Krakowskiego 6.694 robotników.

—oOo—

× **PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Dn. 18 i 19 września br. zarząd Parafialnej Akcji Katolickiej w Sosnowcu organizuje pielgrzymkę do Częstochowy. Wyjazd specjalnym pociągiem w sobotę 18 września w godzinach po południowych; powrót 19 września, w niedzielę. Zapisywać się można codziennie w sekretariacie P. A. K. Cena biletu w obie strony 5 zł.

× **ZEZWOLENIA NA ODZNAKI.** Min. spraw wewnętrznych udzieliło następującym stowarzyszeniom i organizacjom zezwolenia na używanie odznak: Stow. inżynierów mechaników polskich, żydowskiemu związkowi „Zebulun" w Krakowie, Stow. b. więźniów politycznych, Polskiemu Związkowi łowieckiemu, Światowemu Związkowi Polaków z Zagranicy na odznakę honorową.

Częściowe wznowienie
EMIGRACJI DO BRAZYLII

Władze brazylijskie wprowadziły od pewnego czasu znaczne obostrzenia przy wydawaniu wiz dla emigrantów, którzy udawali się do Brazylii na podstawie wezwań oraz wstrzymały transporty osadnicze na poszczególne kolonie brazylijskie. W ten sposób emigracja do Brazylii została właściwie zamknięta.

Obecnie władze brazylijskie zezwoliły na dalszą kolonizację terenów Parana Plantatiens, wobec czego przedstawicielstwo tej kolonii w Warszawie zawiadomiło Syndykat Emigracyjny, że będzie przyjmować transporty emigrantów—osadników w ramach przyznanego kontyngentu.

Zgodnie z ustalonym rozkładem transportów, ostatnia grupa osadników z przyznanego dotychczas kontyngentu wyjedzie z Gdyni w dniu 17 września

Poszukiwane
PRZEZ SYNDYKAT EMIGRACYJNY

Syndykat Emigracyjny w Warszawie (ul. Kr. Alberta 7) poszukuje: **Stanisławę Kędzia** ur. w Bobrownikach dn. 30.10. 1912 r.; **Helenę Bargieł** l. 16 zamieszkałą w Gołonogu i **Helenę Tomaszewską,** urodzoną w Sosnowcu, dn. 30.5. 1906 r.

Wyżej wymienione osoby powinny zgłosić się do Syndykatu Emigracyjnego dla uzyskania informacyj i załatwienia formalności związanych z wyjazdem do Belgii.

—oOo—

× **PILNOWANIE LEGITYMACYJ URZĘDNICZYCH.** Premier Sławoj-Składkowski wydał okólnik, w sprawie legitymacji urzędniczych, w którym zalecono, by urzędnikom w wypadku przeniesienia na inne stanowiska natychmiast zmieniano legitymacje. Dotyczy to również żon urzędników państwowych. W razie zwolnienia ze stanowisk legitymacje mają być odbierane, dla uniemożliwienia jakichkolwiek nadużyć.

× **PO PIJANEMU.** W ub. sobotę wieczorem mieszkaniec Sosnowca, Walerian Wawrzyn wznosił po pijanemu różne okrzyki na ulicy 3 Maja. Wawrzyna odprowadzono do komisariatu.

PROGRAM RADIOWY

KWARTET DVORAKA

Muzyka kameralna Dvoraka, w której kompozytor tak szczęśliwie umiał połączyć śpiewność słowiańską z klasycznością formy, cieszy się szczególną sympatią szerokiej publiczności koncertowej. To też zapewne i radiosłuchacze chętnie posłuchają w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 16.15 kwartetu fortepianowego op. 23 D-dur tego kompozytora. Odegrają go przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej pp.: S. Eibenschütz, S. Schwarzenberg-Czerny, B. Skarżyński i R. Freundlichowa.

WANDA WERMIŃSKA SPIEWA W RADIO LEKKIE UTWORY

Szczególnie przyjemny będzie wieczór radiowy dnia 23 bm. o godz. 22, który przyniesie koncert rozrywkowy orkiestry Polskiego Radia pod dyr. St. Nawrota, tym bardziej, że urozmaici go występ Wandy Wermińskiej. Doskonała śpiewaczka, którą słuchacze znają głównie z repertuaru operowego, odśpiewa tym razem pieśni i melodie o charakterze lekkim, rozrywkowym.

„W JEDNYM ŁAPCIU, W DRUGIM BUCIE"

Drobna szlachta zagrodowa, w całej Polsce nad wyraz liczna, nigdzie chyba nie miała tak swoistego i ciekawego oblicza, jak w dawnej Litwie. Stało się tak może dlatego, że tu najostrzej musiała się odcinać od włościan, grała tu rolę, nie tylko wyższość stanowa, ale i wyższość bogatszego języka, dworniejszych obyczajów, jednym słowem wyższej kultury. Tak, jedną nogą tkwiąc w chłopskim łapciu, a drugą w szlacheckim bucie, trwał ten świat osobliwy na pograniczu włości i ziemiaństwa, ani tu, ani tu nie przynależny całkowicie. Wystarczał sam sobie. Wielka wojna rozwaliła ten mur, który wybudowały dokoła niego odwieczne obyczaje. Stare tradycje zanikają, a to wszystko, co się jeszcze zdołało zachować, to już zamierające echa przeszłości. O obyczajach szlacheckiej „okolicy" na Wileńszczyźnie mówić będzie Wanda Dobaczewska w felietonie pt. „W jednym łapciu, w drugim bucie". Felieton nada rozgłośnia wileńska dnia 23 bm o godz. 16.45

SERENADY MOZARTA DLA POLSKICH RADIOSŁUCHACZY

Festiwale salzburskie obejmują nie tylko przedstawienia operowe, wielkie koncerty symfoniczne i kościelne, ale również przemiłe, urocze i niezwykle artystyczne wieczory „serenad", urządzane pod gołym niebem na stylowym dziedzińcu rezydencji arcybiskupiej; stary to zwyczaj muzykowania na placach i dziedzińcach domów i pałaców, rozpowszechniony przed wszystkim w Austrii 18 wieku.

Wieczór serenad, poświęcony wyłącznie utworom Mozarta, największym arcydziełom tego rodzaju literatury muzycznej, odbędzie się w poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 21.05 i transmitowany będzie przez wiele rozgłośni światowych, w tym także przez radiostacje polskie. Rozpocznie go marsz D-dur k. v. 408 sostownie do dawnego zwyczaju. Muzycy bowiem, pragnący urządzić serenadę, wkraczali przed dom, czy pałac przy dźwiękach skomponowanego wtym celu marsza.

PONIEDZIAŁEK, 23 SIERPNIA 1937 R.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna 6.03 Muzyka ludowa — płyty 6.18 Gimnastyka 6.33 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Georges Bizet: Fragmenty z suity „Arlezjanka" (płyty) 12.40 Od warsztatu do warsztatu: wizyta w cechu malarzy 13.00 Koncert życzeń 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty 14.05 Chór żołnierski z Lublińca pod dyr. Piotra Żaka 15.30 Poradnik dla robotników przemysłu ciężkiego w opracowaniu Wacława Herholda 15.43 Wiadomości giełdowe 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Antoś chce być technikiem: „Wydobywam skarby ziemi" — audycja dzieci starszych — w opracowaniu dr. Feliksa Burdeckiego 16.15 Antoni Dvorak — kwartet fortepianowy D-dur op. 23 16.45 „W jednym łapciu — w drugim bucie" — felieton — wygł. Wanda Dobaczewska 17.00 Koncert kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego 17.50 „Kozica i świstak" — pogadanka — wygł. Edward Schechtel 18.00 „Ogrodnik śląski": „Sadźmy Byliny" — pogadanka wygłosi Władysław Włosik 18.15 Transmisja z Krakowa 18.45 Wiadomości sportowe lokalne 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Audycja strzelecka 19.40 Pogadanka sportowa 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Czwórki Radiowej 20.55 Pogadanka aktualna 2105 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry symfonicznej 21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie) 22.00 Koncert rozrykowy orkiestry P. R. z udziałem Wandy Wermińskiej.

ODCIĄŁ SIĘ.

Mirabeau jeszcze jako mały chłopiec odznaczał się dumną prawdziwie męską naturą. Pewnego razu chcąc go wystawić na próbę, zapytał go książę Conde:

— Co byś zrobił, gdybym cię uderzył w twarz?

Mirabeau rzekł bez namysłu.

— Pytanie pańskie wprawiłoby mnie w kłopot przed wynalezieniem pistoletów.

W TEATRZE

W dramacie Szekspira „Ryszard III" w momencie, gdy wszystko ucieka z placu boju, woła Ryszard: „Konia, konia, królestwo za konia!" Aktor musi w tych słowach wyrazić rozpacz.

W tym, gdzieś z galerii odzywa się głos: „Czy nie wystarczyłby ci osioł?" Na to Ryszard zaraz odpowiada: **Ależ naturalnie, przyjdź tylko tu na scenę".**

ZBZIKOWANI MILIONERZY AMERYKANSCY
Wesołe maski dla pracowników

Miljony dają władzę, dają możność zaspokojenia wszelkich zachcianek, które nieraz przybierają formę bzika.

W Stanach Zjednoczonych jest wielu zbzikowanych milionerów. Do nich należy znany spittsburski magnat żelaza David Keith. Jego spleen polega na tym, że nie potrafi on na jednym miejscu dłuższy czas wysiedzieć i

przenosi się co chwila, ale to z całą swoją luksusową willą.

Raz nie podoba mu się położenie, którym jeszcze kilka tygodni temu się zachwycał. Innym razem uprzykrza mu się sąsiedztwo, to znowuż okolica jest za hałaśliwa, albo do znudzenia spokojna. I tak wciąż wynajduje nowe powody, by się przenosić. Że takie „przeprowadzki" były nieraz bardzo kosztowne, jest zrozumiałe.

Keith niejednokrotnie już musiał nabywać i rozbierać domy, które mu przeszkadzały w przeprowadzce.

Razu pewnego musiał nawet zniwelować spory pagórek. W tym roku odbyła się już siedemnasta przeprowadzka jego pałacu, nie wiadomo wszakże, czy obecnie jeszcze na tym samym miejscu mieszka.

Keitha przeprowadza jeszcze w ekstrawagancjach nowojorski król koszul James Fitzgerald. Posiada on na wyspie Long-Island (przy wjeździe do portu nowojorskiego — przyp. red.) obszerne posiadłości ziemskie z trzema willami ze szkła. Prywatny personel jego wynosi 80-ciu ludzi. Jest on wynalazcą dewizy amerykańskiej „keep smiling" — jeszcze zawsze uśmiechnięty —

i żąda, żeby cały jego personel zawsze i wszędzie miał twarz uśmiechniętą.

Ale przy takiej wielkiej liczbie personelu znajdzie się zawsze kilku, którym nie ma się na śmiech i którzy mają stroskane miny.

Spotkanie takich ludzi wprawia milionera w prawdziwy szał.

Tłumaczy on tym ludziom, że troski ich przez grobowe miny nie zmniejszą się, ale że za to jemu psują humor. Kazał więc wszędzie umieścić tablice z napisami:

śmiech jest zdrowy — życie jest pogodne — uśmiech robi pięknym.

Podwyższał także dochody swemu personelowi do tego stopnia, że prawie sam posmutniał. Ale wszystko to nie skutkowało. Zdarzało się przecież, że raz po raz spotykał któregoś ze swych ludzi, który nie zdołał na czas przybrać wesołej miny.

Wreszcie wpadł on na wariacki pomysł i zarządził, żeby wszyscy jego ludzie, tak w biurze jak i w posiadłościach ziemskich

nakładali na twarzach wesołe maski, specjalnie dla nich przez artystów zaprojektowane i wykonane.

Od tej pory Keith jest bezwzględnie zadowolony, a pogodny uśmiech rozjaśnia jego oblicze. Krewni jego natomiast inaczej na tę rzecz patrzą i wdrożyli przeciwko niemu postępowanie o ubezwłasnowolnienie.



Kto nie wie, że:

Do oceanów wpływa rocznie wód rzecznych 30.600 kilom. sześciennych.

W Ameryce Półn. w st. Oklahoma jest Góra Radzimińskiego, tak nazwana ku czci oficera polskiego, a później amerykańskiego w walkach z Indianami.

Jedwabiu wyprodukowano w roku 1935 na całym świecie 49.900 ton.

Albania liczy 800 tys. mieszkańców, mając 30 tys. km. kw. obszaru.

Albania liczy 800 tys. mieszkańców, mając 30 tys. km. kw. obszaru.

Między Francją a Hiszpanią leży mała republika Andorra, mając 450 km. kw. obszaru, a 5 tys. mieszkańców.

Obszar imperium brytyjskiego jest przeszło 4 razy większy niż Europa.

Warszawa leży w samym środku Europy.

Liczba mieszkańców Warszawy przekracza 1.250.000.

Pijawka może głodować cały rok, wypiwszy przedtem krwi tyle, ile wynosi jej 5-krotna waga.

Anglia z Irlandią ma 47.5 miliony ludności, Londyn sam 7.476 tysięcy ludzi.

Estonia liczy 1 milion 130 tys. mieszkańców.

W Mandżurii i Szanghaju mieszko około 3.500 Polaków.

Nad Polskim Morzem żyje i pracuje (r. 1935) około 1.730 rybaków.

Roczna produkcja herbaty (r. 1934) wynosi 4.200 tysięcy tonn.

Port gdyński posiada 59 dźwigów.

Największa głębokość portu w Gdyni wynosi 12 metrów.

Mieszkańcy Warszawy wypijają codziennie 22 wagony mleka, czyli 220 tys. litrów. Ile wypijają wódki — statystyka nie zdołał jeszcze stwierdzić.

Rozgwiazda (potwór morski) posiada jedną parę na każdej swych odnóg".

Ojczyzną wódki jest Arabia.

Powierzchnia Warszawy wynosi 12.100 hektarów z 17 tysiącami domów.

Hiszpania ma 500 tys. kilom. kw. (z wyspami Balearskimi), a 21 milionów ludności.

Szkło wynaleźli Fenicjanie.

Węże mogą żyć dwa lata bez jedzenia.

Łzy są silnym środkiem dezynfekcyjnym.

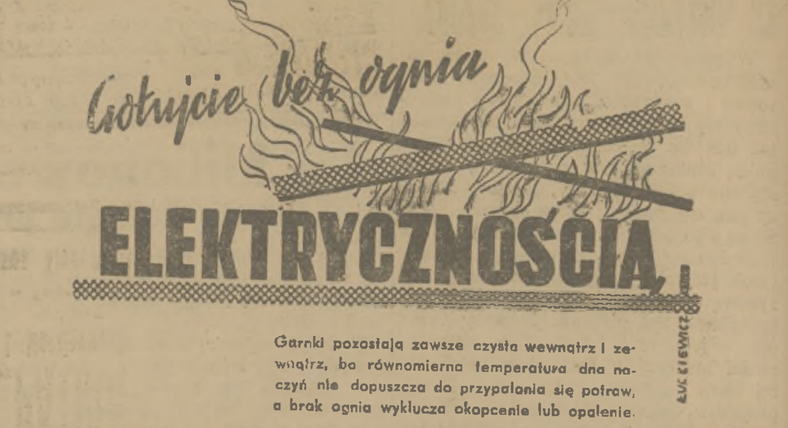
Głowa ludzka posiada 77 mięśni.

W górach Anglii żyją potomkowie dawnej ludności Celtyckiej.

Długość znanej ulicy Marszałkowskiej w Warszawie wynosi 2.930 metrów.

Pod względem ludności Polska stoi na 6-tym miejscu w Europie, po Rosji, Niemczech, Anglji, Włoszech i Francji.

Łotwa, rzeczposp. posiada 66 tys. km. kw. i około 2 miliony ludności.



Tylko dziesięć razy...

W U. S. A. każdy stan wydaje prawa i ustawy, które obowiązują w jego granicach. W ten sposób zdarza się, iż to, co w jednym stanie jest dozwolone, staje się w drugim karalne. Wynika też z tego, iż w ustawodawstwie rozmaitych stanów istnieją przepisy wręcz humorystyczne. Ostatnio np. w stanie Luizjana uchwalono prawo, w myśl którego każdy mężczyzna ma prawo „tylko" dziesięć razy wstępować w związki małżeńskie. Pobudką do uchwalenia tej ustawy dał aktor, Brownie, który ożenił się po raz 24-ty. Jest to prawdopodobnie rekord na tym polu, ale władze stanu Luizjana nie uznając takich rekordów za moralne i godne naśladowania, postanowiły ograniczyć zapędy niewczesnych rekordzistów w dziedzinie rozwodów.

Walki świerszczów
W CHINACH

Jedną z ulubionych zabaw ludowych w Chinach są t. zw. „walki świerszczów". Walki te w Chinach są równie pożądanym pretekstem do zakładów jak w Anglii „walki kogutów". Chińczycy starannie wyszukują po murach i trawach świerszczy i hodują je troskliwie, aż do dnia walk. — Walka odbywa się w ten sposób, że dwaj zapaśnicy wypuszczają równocześnie owady na wielką tacę o wysokich brzegach, za której świerszcze biją się, tocząc walkę aż do zwycięstwa.

Właściciel zwycięskiego świerszcza zabiera wygrane zakłady, składające się przeważnie z drobnej monety. W południowych Chinach istnieją bardzo liczne kluby dla walk świerszczów.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.